

**Sygn. akt I ACa 455/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Wincenty Ślawnicki (spraw.)</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Anna Beniak</b> <b>SSO del. Marta Witoszyńska</b>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 24 września 2013r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. M.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej**

**w W.**

o zapłatę, odszkodowanie, rentę i ustalenie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 14 lutego 2013 r.

sygn. akt II C 411/11

1. oddala apelację,

2. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki A. M. kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 455/13

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 lutego 2013 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa A. M. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę, odszkodowanie, rentę i ustalenie:

1. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz A. M. 12.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 3 marca 2011 roku z tytułu zadośćuczynienia,
2. oddalił powództwo w pozostałej części i nie obciążył powódki kosztami procesu w tym zakresie,
3. określił wysokość wynagrodzenia biegłego sądowego J. D. za wydaną opinię ustną na kwotę 63,60 złotych,
4. polecił wypłacić biegłemu przyznaną należność z funduszy Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łodzi, powódka zwolniona od kosztów postanowieniem z dnia 25 marca 2011 roku, koszt wynagrodzenia rozliczony w punkcie 5b wyroku,
5. nakazał pobrać od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łodzi
  - a. kwotę 600 złotych z tytułu nie uiszczonyj opłaty sądowej,
  - b. kwotę 229 złotych z tytułu nie opłaconych wydatków poniesionych w trakcie procesu, obciążających pozwanego.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne, a z których wynika, że w dniu 24 listopada 2010 roku na skrzyżowaniu ulic (...) w P. powódka A. M. podróżując jako pasażerka samochodu V. (...) o nr rej (...) uległa wypadkowi komunikacyjnemu, w wyniku którego doznała obrażeń ciała. Kierujący samochodem marki D. (...) o nr rej. (...) M. G. naruszył zasady bezpieczeństwa doprowadzając do zderzenia z samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej (...) kierowanym przez K. G., czym nieumyślnie spowodował u pokrzywdzonej A. M. obrażenia ciała w postaci sińca okularowego powiek oka lewego, ran twarzy oraz złamania ściany tylna - bocznej lewej zatoki szczękowej z krwakiem w jej świetle. Bezpośrednio po zdarzeniu powódka została przewieziona karetką pogotowia ratunkowego do Szpitala (...) w Ł. gdzie stwierdzono u niej uraz głowy, rany tłuczone powieki górnej lewej oraz okolicy jarzmowej lewej oraz złamanie zatoki szczękowej lewej z krwakiem. Po opatrzeniu rany oka i policzka oraz wykonaniu badania tomograficznego głowy (które nie wykazało żadnych zmian) powódka została zwolniona do domu z zaleceniem przyjmowania leków: (...)i stosowania okładów z lodu na powieki. Następnego dnia z powodu bólu głowy powódka zgłosiła się do (...) Centrum Medycznego w P., gdzie była hospitalizowana do 27 listopada 2010 roku. Lekarze nie stwierdzili żadnych nieprawidłowości (między innymi po powtórnych CT głowy oraz konsultacjach: laryngologicznej i neurologicznej) i powódkę zwolniono o domu z zaleceniem dalszego leczenia w poradni chirurgicznej i laryngologicznej.

Podczas wizyty w poradni laryngologicznej w dniu 6 grudnia.2010 roku i zdjęciu szwów, powódka zgłosiła utrzymujące się wydzielanie śluzu z nosa i jego niedrożność. Powódce wykonano punkcję lewej zatoki szczękowej i przepisano(...). Podczas kolejnej wizyty stwierdzono skrzywienie przegrody nosowej.

W dniu 10 stycznia 2011 roku powódka zgłosiła się na konsultację okulistyczną w (...)w P., podczas której stwierdzono zaćmę w prawym oku, niedowidzenie w prawym oku oraz nadwzroczność i astygmatyzm obu oczu. A. M. w dzieciństwie - w 1992 roku, doznała urazu oka prawego z pęknięciem siatkówki i naczyniówki oraz wylewem przed i podsiatkówkowym.

Po wypadku powódka przez dwa tygodnie nie wychodziła z domu z uwagi na opuchliznę. A. M. odczuwała wówczas bóle zatoki i „rwanie” policzka pod okiem. Te dolegliwości utrzymywały się przez około tydzień. Powódkę bolała jednocześnie głowa i oczy, zażywała leki przeciwbólowe.

A. M. ma obecnie 29 lat, wychowuje córkę w wieku 9 lat, nie pracuje, utrzymuje się ze świadczenia rodzinnego w wysokości 106 złotych i alimentów w kocie 500 złotych miesięcznie. Dorywczo udaje jej się zarobić około 50-100 złotych. Powódka posiada zadłużenie w banku na kwotę 1.500 złotych. Miesięczne stałe wydatki obejmują opłaty za energię elektryczną (250 złotych) i gaz (60 złotych). Czynsz opłaca powódce Urząd Miasta.

Powódka zgłosiła się po raz pierwszy do lekarza psychiatry A. O. w lipcu 2010 roku z powodu problemów wywołanych separacją z partnerem. Ponowny kontakt miał miejsce w dniu 25 października 2010 roku. Wówczas lekarz

zdiagnozował zaburzenia adaptacyjne i zaburzenia osobowości, przepisał leki (...) i udzielił powódce zwolnienia lekarskiego na okres od 22 października 2010 roku do 24 listopada 2010 roku. Kolejna wizyta miała miejsce w dniu 22 listopada 2010 roku. Powódka nie widziała istotnej poprawy swojego stanu psychicznego, psychiatra ponownie zaordynował jej tożsame leki i udzielił zwolnienia na okres od 22 listopada 2010 roku do 21 grudnia 2010 roku. Podczas wizyty w dniu 27 grudnia 2010 roku powódka skarżyła się na obniżony nastrój, lęk przed poruszaniem się komunikacją, obawy przed wchodzeniem do pojazdu, niepokój, lęk wewnętrzny, zaburzenia snu, uczucie duszności. Powódka otrzymała recepty na (...)i zwolnienie lekarskie na okres od 22 grudnia 2010 roku do 20 stycznia 2011 roku.

A. M. posiada w okolicy jarzmowej linią, półkolistą bliznę pourazową o długości 26 mm i szer. 4,5 mm koloru różowego i nieco zagłębioną. Na powiece górnej oka lewego słabo widoczna jest blizna pourazowa o długości 12 mm i szerokości 4 mm, koloru cielistego i nieco zgrubiała. Na wysokości zewnętrznego kąta oka prawego widoczna jest u powódki blizna pourazowa długości 7 mm i szerokości 2 mm koloru cielistego. W opinii chirurga plastycznego, blizna pourazowa twarzy w okolicy jarzmowej lewej i blizny powieki górnej oka lewego u powódki pozostają w związku przyczynowym z doznany przez nią w dniu 24 listopada 2010 roku urazem w wypadku komunikacyjnym. Pourazowe blizny twarzy stanowią u powódki 2 % trwałego uszczerbku na zdrowiu wyłącznie jako oszpecenie wyglądu zgodnie z pkt B par 19 a załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 18.12.2002 r. (Dz.U. nr 234, poz. 1974). Leczenie ran urazowych twarzy u powódki polegało na ich zaszyciu chirurgicznym, co było procedurą refundowaną przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Zaleceniem chirurgii plastycznej jest systematyczne stosowanie do pielęgnacji blizn maści witaminowych (linomag i dermosan naprzemiennie), maści leczniczych (np. (...)) na blizny przerostowe i maści pilingujących (np. no-scar) na pozostałe blizny oraz stosowanie zabiegów laserowych (odbarwiających i pilingujących). Blizny pourazowe twarzy powódki nie powodują zwiększenia jej potrzeb ani ograniczeń w jej życiu codziennym. Nie wymagają one konieczności korzystania przez powódkę z opieki osób trzecich. Istnienie blizn pourazowych nie powoduje dolegliwości bólowych. Cierpienia fizyczne związane z ranami pourazowymi zaopatrzonymi chirurgicznie, które skutkują obecnie istniejącymi u powódki bliznami, występują jako odczucia bólowe w okresie obrzękowym gojenia się rany, który to okres trwa przez pierwsze cztery doby nie powikłanego gojenia się rany. Rokowania na przyszłość co do obecności i wyglądu blizn twarzy u powódki są zasadniczo niepomyślne. Nie ma bowiem możliwości jakiegokolwiek - czy to chirurgicznego, czy to fizyioterapeutycznego leczenia blizn bez postawienia następnych blizn.

Ze stanowiska okulisty, w wyniku wypadku komunikacyjnego powódka doznała ran ciętych skóry powieki górnej i dolnej oka lewego, które zostały ocenione z opinii biegłego chirurga plastycznego. Innych zmian w zakresie narządu wzroku powódki nie stwierdzono. Oko prawe doznało urazu w dzieciństwie i jego stan do chwili obecnej nie zmienił się. Od dzieciństwa powódka ma wadę refrakcji pod postacią astygmatyzmu mieszanego obu oczu, która spowodowała niedowidzenie oka lewego. Od 2006 roku ostrość wzroku u powódki nie zmieniała się.

Doznane przez powódkę w wypadku z dnia 24 listopada 2010 roku złamanie ściany zatoki szczękowej bez przemieszczenia nie wymaga leczenia specjalistycznego ani korzystania z odrębnej terapii i nie generuje żadnych kosztów. Odniesione obrażenia punktu widzenia chirurgii twarzowo - szczękowej nie powodują zwiększenia potrzeb powódki ani ograniczeń w życiu codziennym oraz nie stwarzają potrzeby korzystania przez powódkę z pomocy innych osób. Rokowanie na przyszłość jest dobre. Wygojenie złamanej ściany zatoki szczękowej bez przemieszczeń, następuje samoistnie i nie powoduje skutków ubocznych. W zakresie chirurgii twarzowo - szczękowej, powódka nie doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Z punktu widzenia psychologa, w wyniku wypadku powódka cierpiała na zaburzenia adaptacyjne pod postacią lęku przed ruchem komunikacyjnym i podróżą samochodem o miernym nasileniu, trwające do końca 2010 roku, a więc przez okres 1,5 miesiąca po wypadku. W tym czasie powódka była już pod opieką psychiatry, otrzymywała leki, a dolegliwości związane z wypadkiem nałożyły się na te złączane wcześniej, związane z problemami osobistymi. Leczenie psychiatryczne zostało zakończone. Odczuwany przez powódkę lęk w niewielkim stopniu utrudniał jej codzienne funkcjonowanie w zakresie poruszania się po mieście. Zakres zwiększonych potrzeb i konieczność pomocy innych osób są trudne do ustalenia ze względu na ówczesną trudną sytuację życiową i osobistą powódki, związaną z utratą pracy i rozstaniem z partnerem. Również niestabilność związku z powodu nadużywania alkoholu przez partnera mogła

stać się powodem naruszenia równowagi emocjonalnej powódki trwającym w czasie. Od początku 2011 roku nie istnieje potrzeba leczenia psychiatrycznego ani pomocy psychologicznej. Powódka funkcjonuje bez leków. Wszystkie zgłaszane wcześniej, związane w wypadkiem dolegliwości ustąpiły, nie powodując trwałego uszczerbku na zdrowiu. Z punktu widzenia psychiatrycznego, A. M. w wyniku wypadku z dnia 24 listopada 2010 roku nie doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu, pogorszenie jej stanu zdrowia psychicznego było krótkotrwałe, nie wystąpił stres pourazowy. Powódka w związku z dolegliwościami z wypadku miała zwiększone dawki leków psychotropowych (...) - koszt około 20 złotych miesięcznie. W opinii psychiatry, rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych powódki był umiarkowany. Nie było konieczności opieki innych osób. Każda osoba, która uległa wypadkowi wymaga wsparcia bliskiej osoby, ale nie opieki. Rokowania na przyszłość są dobre.

W świetle powyższych ustaleń Sąd Okręgowy wskazał, że powództwo okazało się zasadne jedynie w części. Analizując okoliczności faktyczne rozpatrywanej sprawy i kierując się treścią opinii biegłych lekarzy wydanych w sprawie, Sąd pierwszej instancji uznał, że należne powódce zadośćuczynienie za krzywdę doznaną w wypadku powinno wynosić łącznie 25.000 złotych. Na skutek wypadku komunikacyjnego powódka doznała urazu głowy, rany powieki górnej oka lewego, rany okolicy jarzmowej lewej oraz złamania kości szczękowej lewej bez przemieszczenia. Nadto, u powódki wystąpiły zaburzenia adaptacyjne w postaci lęku przed przechodzeniem przez ulicę i podczas jazdy samochodem, które utrzymywały się do końca 2010 roku. Trwałą konsekwencją przedmiotowego wypadku są u powódki blizny pourazowe w okolicy oka, co jak podkreślił Sąd pierwszej instancji w przypadku kobiety może mieć duże znaczenie estetyczne. Znajdują się one bowiem w miejscu bardzo widocznym, na twarzy i mają charakter nieusuwalny. Stwierdzony przez biegłego z zakresu chirurgii plastycznej 2-procentowy uszczerbek na zdrowiu powódki w postaci trwałego oszpecenia jest podstawą zasądzenia dalszego zadośćuczynienia. W toku postępowania likwidacyjnego powódka nie była badana przez chirurga plastycznego, a zatem wymieniony defekt nie był uwzględniany przez ubezpieczyciela przy dokonywaniu oceny trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Sąd Okręgowy podkreślił, że poza bliznami wypadek nie pozostawił u powódki trwałego uszczerbku na zdrowiu, co ma znaczenia dla określenia sumy zadośćuczynienia. Inne doznane w wypadku urazy, takie jak rana okolicy oka oraz złamanie kości szczękowej wygoiły się całkowicie. Uwzględnienie całości roszczenia o zadośćuczynienie, zdaniem Sądu pierwszej instancji, sprzeciwiała się również okoliczność, że zaburzenia adaptacyjne trwały u powódki 1,5 miesiąca, a więc stosunkowo krótko, a cierpienia psychiczne miały charakter umiarkowany.

Apelację od powyższego orzeczenia wniosła strona pozwana zaskarżając go w części, w zakresie punktu 1 tego wyroku co do kwoty zadośćuczynienia w wysokości 12.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu w całości, zarzucając mu naruszenie art. 445 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia dla powódki jest kwota 25.000 złotych.

W następstwie tak sformułowanego zarzutu skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa, skorygowanie kosztów postępowania zasądzonych przez Sąd pierwszej instancji oraz o zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym, według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja pozwanego okazała się niezasadna, a podnoszony jedyny zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa materialnego – art. 445 § 1 k.c. nie mógł odnieść zamierzonego skutku, bowiem wbrew twierdzeniu apelacji ustalone i zasądzone na rzecz powoda zadośćuczynienie nie może być uznane za rażąco wygórowane. Przy tym Sąd Apelacyjny podziela wszystkie ustalenia i wnioski Sądu pierwszej instancji i uznaje je za własne.

W aktualnej wciąż uchwale z dnia 8 grudnia 1973 roku Sąd Najwyższy wskazał, że zadośćuczynienie ma na celu wyrównanie wyrządzonej poszkodowanemu szkody o charakterze niemajątkowym i w tym zakresie jego wysokość uzależniona jest od stopnia doznanych przez poszkodowanego cierpień fizycznych i psychicznych (uchwała Sądu

Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNCP 74/9/145, wyrok Sądu Najwyższego z dn. 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005/2/40). Jak podkreśla się w orzecznictwie ze względu na niemajątkowy charakter krzywdy nie jest możliwe określenie jej w pieniądzu, a przyznane zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i ma odpowiadać rozmiarom ustalonej krzywdy. Zawarta w art. 445 § 1 k.c. przesłanka "odpowiednia suma" wynika z istoty krzywdy, której nie da się wyliczyć w sposób ścisły, w przeciwieństwie do szkody stricte majątkowej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r. I CK 219/04, LEX nr 146356). W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się ponadto, że przyznanie zadośćuczynienia zależy od uznania i oceny sądu konkretnych okoliczności sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 1969 r., I PR 224/69, OSNCP z 1970 r. Nr 6, poz. 111). Nie ma zatem jednego uniwersalnego miernika w oparciu, o który możliwe byłoby ustalenie wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia. Co istotne wysokość trwałego lub długotrwałego procentowego uszczerbku na zdrowiu poszkodowanego jest tylko jednym z elementów, który winien być uwzględniony przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, jednak nie jest to kryterium decydujące, co z resztą skarżący dostrzega. W każdej sprawie należy brać pod uwagę, że każdy przypadek jest inny i to nie tylko w skutkach ściśle medycznych, ale i obiektywnych odnoszonych do konkretnego poszkodowanego w sytuacji, w jakiej był przed wypadkiem, jak i subiektywnych przeżyciach każdego poszkodowanego takim wypadkiem.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd pierwszej instancji obszernie przedstawił zasadność ustalenia wysokości zadośćuczynienia w łącznej kwocie 25.000 złotych (po uiszczeniu przez pozwanego kwoty 13.000 złotych Sąd Okręgowy zasądził dalszą kwotę 12.000 złotych).

Przede wszystkim wbrew twierdzeniom pozwanej Sąd Okręgowy uwzględnił, że wysokość uszczerbku na zdrowiu została określona przez biegłego z zakresu chirurgii plastycznej na 2 procent zgodnie z pkt B § 19 a załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 18 grudnia 2002 roku (Dz. U. nr 234, poz. 1974). Strona skarżąca nie dostrzega jednak, że poza doznany uszczerbkiem, powódka ma znaczne, szpecące blizny na twarzy, a dla każdej kobiety, zwłaszcza młodej jak powódka, wygląd nie pozostaje bez wpływu na poczucie własnej wartości i atrakcyjności co przenosi się w skutkach na subiektywne, lecz obiektywnie uzasadnione negatywne odczucia i przeżycia związane z wypadkiem. Nie umniejsza rozmiarów krzywdy oraz zakresu odpowiedzialności pozwanego okoliczność, że w późnej starości istniejące blizny mogą być mniej dostrzegalne. Przez kilkadziesiąt lat wszak powódka będzie musiała istniejący stan rzeczy znosić. Istotne jest i to, że nie ma żadnych pozytywnych prognoz co do możliwości usunięcia blizn na przestrzeni najbliższych kilkudziesięciu lat, nie można ich także chirurgicznie zmniejszyć. Powódka będzie znosiła ten stan rzeczy w istocie przez całe aktywne życie. Zasadne jest zatem twierdzenie, że nie dozna już pełnej satysfakcji z własnego wyglądu, a w konsekwencji kiedy te blizny utrwaliły się i brak jest możliwości zmiany takiego stanu rzeczy to kwota 12.000 złotych nie może być przyjęta za rażąco wygórowaną. Zaznaczyć również należy, że choć rekonwalescencja po wypadku trwała stosunkowo krótko, a i doznane urazy uległy całkowitemu, poza bliznami na twarzy, wygojeniu to nie sposób uznać, że następstwa wypadku mają charakter banalny. Powstałe blizny, ale i rany tłuczone powieki górnej oraz okolicy jarzmowej lewej oraz złamanie zatoki szczękowej lewej nie są bowiem urazami powierzchownymi. Mimo pozytywnego procesu leczenia wywołały okresowo istotną krzywdę podlegającą kompensacie. Sam pozwany w toku postępowania likwidacyjnego ustalił długotrwały uszczerbek na zdrowiu z tego tytułu na 8 procent.

Trwały lub długotrwały uszczerbek na zdrowiu nie jest jednak wyznacznikiem samym w sobie. Niedopuszczalne jest przy tym stosowanie jakichkolwiek matematycznych działań i wyliczanie krzywdy wprost na podstawie ustalonego jedynie uszczerbku na zdrowiu. Ponadto zauważyć należy, że korygowanie przez Sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, LEX nr 146356). W okolicznościach tej sprawy taka dysproporcja zdaniem Sądu Apelacyjnego nie zachodzi. Rozmiar i trwałość cierpień powódki spowodowanych zdarzeniem z dnia 24 listopada 2010 roku zostały ustalone przez Sąd pierwszej instancji prawidłowo i znajduje oparcie w wydanym opiniach biegłych.

Ponadto Sąd pierwszej instancji trafnie zauważył, że rozmiar krzywdy powódki jest większy aniżeli wynikałoby to z okoliczności będących przedmiotem analizy pozwanego Ubezpieczyciela, dokonywanej w trakcie i na potrzeby prowadzonego przez niego postępowania likwidacyjnego. Postępowanie dowodowe przeprowadzone przed Sądem Okręgowym było zdecydowanie szersze, w szczególności o opinię biegłego chirurga plastyka, który z punktu widzenia medycznego tej dziedziny określił dodatkowo uszczerbek na zdrowiu powódki na 2 procent zgodnie z pkt B § 19 a załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku, podkreślając przy tym, że rokowania co do obecności blizn są niepomyślnie, nie ma bowiem możliwości całkowitej ich likwidacji.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Apelacyjny uznał, że kwota zadośćuczynienia w wysokości 25.000 złotych, przy uwzględnieniu kwoty wypłaconej już przez pozwanego przed procesem spełnia wymóg odpowiedniej i w żadnym razie nie sposób dopatrzeć się jakiegokolwiek rażącego jej wygórowania, które winno być skorygowane przez Sąd Apelacyjny.

Dlatego też Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie 1 sentencji na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono jak punkcie 2 sentencji według zasady odpowiedzialności za wynik postępowania określonej w art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., natomiast co do wysokości zgodnie z § 2 ust 1 i 2, § 6 pkt 5 oraz § 13 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., nr 461).